



SAMBORZEC

NA LINII CZASU

Nr 102 styczeń 2022

Gazeta Wspólnoty Samorządowej

Uwaga! Morsy na drodze

Jadąc wieczorem drogą z Szewc do Skotnik, w okolicach mostu na rzece Koprzywianka, można się natknąć na niecodzienne zjawisko, grupkę roześmianych i nic nierobiących sobie z zimna ludzi, zmierzających dziarsko do rzeki, by nocną porą płać swe ciała w lodowatej wodzie. Widok nader zadziwiający, bo pomimo późnej pory i kilkustopniowego mrozu ci ludzie mają na sobie, oprócz czapek i rękawiczek, jedynie stroje kąpielowe i szlafroki. To Morsy rodem z rzeki Koprzywianka.

Morsowanie przebojem zdobywa coraz większe rzesze zwolenników. Prozdrowotne właściwości tego hobby wynikają z hartowania jednocześnie ciała i ducha. Skurcz naczyń krwionośnych powoduje lepsze ukrwienie narządów wewnętrznych i skóry. Morsy rodem z rzeki Koprzywianka to nieformalna

ceniamy także korzyści natury kosmetycznej płynące z morsowania. Cera staje się ożywiona, zmarszczki się spływają, a twarz zyskuje młodzieńczy blask. Jeśli dodać do tego jeszcze ujędrnienie ciała, to okazuje się, że tuż pod nosem mamy całe SPA. Do grupy dołączają kolejne osoby, debiutują przy nas, a potem

– Morsowanie to hobby grupowe, nie morsuje się w pojedynkę, przede wszystkim ze względów bezpieczeństwa, poza tym, w grupie jest raźniej. Jest dużo śmiechu, wspieramy się wzajemnie. Kandydat na morsa musi się na wstępie „uformować mentalnie”, musi chcieć wejść do zimnej wody. Rzecz kolejna, na każ-

towarzystwie wszyscy czują się bezpiecznie. – To mój pierwszy sezon, morsowanie daje mi reset i swego rodzaju powera. Prawdę mówiąc, morsowanie stało się dla mnie odskocznią od pandemii, która przecież trwa już niemal dwa lata, a teraz znajdujemy się w momencie szczególnie trudnym dla personelu medycznego, przy końcu czwartej i zarazem progu piątej fali. W wodzie na tych kilka minut człowiek odcina się od pracy i problemów dnia codziennego. Poddając się tak głębokiemu kontaktowi z naturą, poznaje swoje granice wytrzymałości. No, i są jeszcze endorfiny znakomicie poprawiające samopoczucie – mówi Piotr Matusak.

Morsy rodem z rzeki Koprzywianka wchodzą do wody dwa razy w tygodniu, za zwyczaj w niedzielę o godzinie 13 i w czwartek wieczorem. Godziny i daty ustalane są na bieżąco, a informacje o nich znaleźć można na Facebooku.

– Pragniemy zaprosić debiutantów i morsów ze stażem na Morsowanie dla WOŚP. Impreza odbędzie się 23 stycznia, organizatorzy, czyli Morsy rodem z rzeki Koprzywianka, KGW Szewcanki, OSP Skotniki oraz GOK Samborzec Sztab 4239, zapewniają szereg atrakcji i gorącą atmosferę, szczegóły na plakatach oraz Facebooku – zaprasza Katarzyna Siudak.

Poza Morsowaniem w Szewcach 23 stycznia (godz. 13.00), w ramach wydarzeń na rzecz WOŚP odbędą się także: Mecz Piłki Nożnej Halowej UG Samborzec – UG Obrazów – 23 stycznia (godz. 16.00), Maraton Zumby w Gorzyczanach – 26 stycznia (godz. 18.00), Rajd Nordic Walking w Chobrzanych – 29 stycznia (godz. 15.00) oraz wydarzenia organizowane w szkołach. Na 30. Finał WOŚP zapraszamy do hali sportowej Zespołu Publicznych Placówek Oświatowych w Samborcu.

wielka orkiestra
świątecznej
pomocy



grupa osób, których połączyła frajda czerpana z zimowych kąpiel w rzece. Grupa ta działa przy KGW Szewcanki i wspiera koło w realizacji jego zadań statutowych.

Prezes KGW Szewcanki Katarzyna Siudak jest wieloletnim morsiem. – Od momentu założenia koła była mowa o zimowych kąpielach, jeszcze latem panie zgłaszały pewne obiekcje, jesienią wkradło się wahanie, ale gdy zima w pełni rozkwitła, okazało się, że wiele z nas morsuje, zaś pozostała część nie wyklucza tego w przyszłości. My, kobiety, do-

wracają. Rozmiar przedsięwzięcia nas same zadziwia – opowiada Katarzyna Siudak.

Jesienią ubiegłego roku, gdy trwały poszukiwania miejsca do morsowania, okazało się, że brzeg Koprzywianki doskonale spełnia wszelkie oczekiwania i właśnie tu, 14 listopada, zorganizowano imprezę pod hasłem „Morsujemy z KGW Szewcanki”. Dalej sprawy potoczyły się odrębnym tokiem. Pojawiło się tak wielu sympatyków zimnej wody, że sprawa zaczęła żyć własnym życiem.

dym etapie trzeba słuchać własnego ciała, ono tak naprawdę mówi nam, na ile możemy sobie pozwolić – mówi Regina Jońca, jedna z prekursorów morsowania w Koprzywiance.

Rzeka jest kapryśna, zmienna, za każdym razem pokazuje swe inne oblicze. Bywa skuta lodem, jej nurt raz jest wolny, innym razem płynie wartko, poziom wody bywa różny, nawet grunt jest mniej przewidywalny, niż ten w wodach stojących. Dlatego w Koprzywiance morsują z kijkami do trekkingu. Do grupy należy ratownik medyczny Piotr Matusak. W jego

Od 14 grudnia czytelnicy Gminnej Biblioteki Publicznej mogą bezpłatnie korzystać z platformy Legimi świadczącej usługi udostępniania publikacji elektronicznych. W ramach zakupionego pakietu co miesiąc biblioteka ma do rozdania pulę kodów.

Ponad 65 tysięcy e-booków za darmo

Korzystając z Legimi, czytelnicy zyskują dostęp do 65 000 tytułów najlepszych autorów – polskich i zagranicznych, wielu nowości i bestsellerów oraz starszych tytułów – z beletrystyki, literatury faktu i innych popularnych kategorii. Wystarczy pobrać w bibliotece kod, zalogować się na stronie legimi.pl/swietokrzyskie i cieszyć się e-bookami i audiobookami na smartfonie, komputerze, tablecie lub czytniku.

Kody można odbierać od 14. dnia każdego miesiąca osobiście w siedzibie biblioteki lub pisząc e-mail na adres: gbp.samborzec@poczta.onet.eu. Liczba kodów jest ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń. Szczegóły oraz regulamin korzystania z serwisu internetowego Legimi znajdziecie Państwo na stronie internetowej biblioteki.

Fundusz sołecki 2021

Środki wyodrębnione z budżetu gminy na fundusz sołecki na 2021 r. podzielone zostały na wszystkie sołectwa, w zależności od liczby osób zameldowanych w danej wsi.

Poniżej prezentujemy wybrane zadania w wybranych sołectwach, które zostały wykonane w ramach funduszu wedle potrzeb i zainteresowań mieszkańców. Zadania ustalane są na spotkaniach wiejskich do końca września na rok następny.

Andruszkowice – modernizacja drogi wewnętrznej
Bystrojowice – zakup kamienia na wyrównanie dróg
Bogoria Skotnicka – zakup i montaż siłowni zewnętrznej na plac rekreacyjny
Chobrzany – zakup mundurów dla OSP
Faliszowice – montaż oświetlenia ledowego przy altanie wiejskiej
Janowice – zakup namiotu plenerowego dla KGW (inicjatywa szczepmy się)
Kobierniki – ogrodzenie placu rekreacyjnego



Koćmierzów – zajęcia z aerobiku z trenerem
Milczany – montaż monitoringu na placu wiejskim
Ostrołęka – wykonanie elewacji zewnętrznej (ocieplenie Domu Ludowego)
Samborzec – wykonanie altanki (na zdjęciu)
Strochcice – zakup i zamontowanie tabliczek z numerami posesji
Śmiechowice – siłownia na powietrzu – zakup urządzeń
Wielogóra – modernizacja drogi wewnętrznej
Zawierzbie – wykonanie i montaż bramy
Złota – zakup kosiarki (ciągniczka)
Żuków – rewitalizacja działki rekreacyjnej

Niech żyje bal...

W minioną sobotę maturzyści z Liceum Ogólnokształcącego im. S. Żeromskiego w Chobrzeńcach świętowali swój pierwszy bal. Tradycja szkoły jest, że wszystkie bale studniówkowe odbywają się w murach placówki. Tak było i tym razem.

– Uczcie się w szkole o świetnych początkach i tradycjach, szkole, która należy do nielicznych liceów wiejskich w kraju

Ponadto w wystąpieniu dyrektora pojawiły się ciepłe słowa skierowane do młodzieży, która z wielkim zaangażowaniem i determinacją „przemieniła” salę gimnastyczną w salę balową. – Drodzy maturzyści, bal studniówkowy to pierwsza okazja, by powitać was w świecie dorosłych – mówił dyrektor. – W świecie odpowiedzialnych zachowań i odpowiedzialnych

decyzyj. Dziś gdy patrzę na was, czuję radość i wzruszenie. Radość, bo jesteście piękni swą młodością. Wzruszenie, bo jesteście naszymi wychowankami. Życzę, aby dzisiejsze spotkanie, oczekiwane z tak wielką niecierpliwością, pozostało w waszej pamięci, jako jedno z najpiękniejszych przeżyć z tej szkoły. Bawcie się tak, aby potem z odrobiną melancholii wspominać ten wspaniały wieczór.

Po przemówieniach były także podziękowania dla dyrekcji i grona pe-



– zwrócił się do uczniów dyrektor LO Robert Soja. Podziękował on władzom gminy Samborzec: wójtowi Witoldowi Surowcowi oraz radzie, za wsparcie finansowe i okazaną pomoc. Nie zabrakło życzeń pomyślności na egzaminie dojrzałości.

dagogicznego od rady rodziców i młodzieży. Bal rozpoczęto tradycyjnie polonezem, do którego zaproszono także dyrekcję szkoły. Studniówkowy bal uświetniła obecność zaproszonych gości. Impreza trwała do białego rana.

Z ważniejszych prac wykonanych w ramach realizacji zadania należy wymienić:

- roboty z branży ogólnobudowlanej, w tym: roboty rozbiórkowe ścian i sufitów, roboty wykończeniowe, wykonanie ścianek działowych z płyt kartonowo-gipsowych, wykonanie uzupełnienia tynków, licowanie ścian płytkami glazurowanymi, układanie płytek gresowych na posadzkach, montaż stolarki okiennej z PCV z nawietrzakami, montaż stolarki drzwiowej płytowej drewnopodobnej oraz aluminiowej z szybami bezpiecznymi, roboty malarskie,

- przebudowę instalacji sanitarnej,

- przebudowę instalacji elektrycznej.

Wartość zrealizowanej inwestycji wynosi brutto 246 666,14 zł i została w całości sfinansowana ze środków własnych gminy Samborzec.



Remiza jak nowa

Pod koniec 2021 r. gmina Samborzec wykonała zadanie pn.: „Przebudowa świetlicy wiejskiej w miejscowości Skotniki”.

W ramach przedsięwzięcia utworzono pomieszczenie służące strażakom i mieszkańcom wsi jako sala spotkań, powstało pomieszczenie socjalne, pomieszczenia pomocnicze, zmodernizowano ciągi komunikacyjne, w tym klatkę schodową, zmodernizowano toalety, tworząc oddzielne dla kobiet i osób niepełnosprawnych oraz dla mężczyzn.

Łączna powierzchnia użytkowa zmodernizowanych pomieszczeń wynosi 178,85 mkw.

Ciekawostki z Samborca

W aktualnym numerze czasopisma „Samborzec na linii czasu” pragnę ukazać kilka ciekawostek z wydarzeń, jakie miały miejsce w przeszłości naszej gminy. Otóż...

1. Król Kazimierz III Wielki, za poradą i namową Sędziwoja Toporczyka, starosty sandomierskiego, mieszkańców wsi Złota, która do własności księży należała, do pracy około fortyfikacji zamku w Sandomierzu użył. Na okoliczność tą Florian Mokrzycki, biskup krakowski rzucił klątwę na króla i nie wpróż przy spowiedzi rozgrzeszył, aż ten używania włości do pracy przy zamku z dóbr duchownych zaprzestał.

Źródło: J. Nepomucen Chądzyński „Wspomnienia sandomierskie i opis miasta Sandomierza” – 1850 r., str. 43.

2. Wieś Andruszkowice z mocy przywilejów, przez księcia Bolesława V Wstydlwego w roku 1238 w Krakowie i księcia Leszka Czarnego w roku 1284 w Osieku, proboszczom sandomierskim jako własność została nadana. Taki stan przynależności wioski trwał aż do czasów powstania styczniowego w 1864 roku. Po upadku powstania, zaborca rosyjski, grunty wsi Andruszkowice będące własnością parafii św. Pawła Apostoła w Sandomierzu przejął na skarb państwa. Miało to miejsce przed 1874 rokiem i było odwetem za wspieranie przez kościół powstańców i powstania. A od dnia 2 września

1881 roku nowym właścicielem majątku w Andruszkowicach został Nikołaj Wasiliewicz Głuszkow.

Źródło: J. Nepomucen Chądzyński „Wspomnienia sandomierskie i opis miasta Sandomierza” – 1850 r., str. 73. oraz APS, „Hipoteka sandomierska” sygn. 6, zbiór dokumentów.

3. Generalnie od 1976 roku miasto Sandomierz zaopatrywane jest w wodę pitną z 11 podziemnych odwiertów ujęcia wody w Romanówce. Ale niewielu wie, że w projekcie realizacji planu sześciolatniego miasta Sandomierza z dn. 7 maja 1949 roku we wsi Andruszkowice miała powstać stacja poboru i uzdatniania wody, która po uruchomieniu miała zaopatrywać Sandomierz w wodę pitną. Z niewiadomych przyczyn realizacja tego planu nie doszła do skutku. Budynki pompowni i stacji uzdatniania wybudowane miały być na tzw. Kale, na rozległym, nisko położonym i podmokłym terenie, tuż przy obecnej drodze krajowej nr 79.

Źródło: H. Samsonowicz. „Dzieje Sandomierza 1918-1980”, Warszawa 1994, str. 296.

4. Co uprawiano na niwie pańskiej w Samborcu w 1739 roku? Otóż, była to pszenica piękna – korców 109, żyto ozime – 13 korców i pięć ćwierci, jęczmień w ilości 81 korców i trzech ćwierci, owies w ilości 30 korców i dwóch ćwierci, groch – 4 korce, proso – 2 korce, tatarska – 3 korce i dwie ćwierci, żyto jare – dwie ćwierci, konopne siemię – dwa korce, siemię lniane – jeden korzec, rzepak – jedna ćwierć i soczewica – jedna ćwierć. Ponadto na ogrodzie „wielkim” uprawiano 19 rzędów marchwi, buraków 1 grządkę, kapusty 6 grządek i cebuli 1 grządkę. W ogrodku na podwórzu uprawiano cebuli sianej 3 grzędy oraz cebuli sadzonej 1 grządkę. W ogrodzie za rzeką zasiano 3 grządki buraków, rzepy 1 grządkę i 3 i pół grządki zasadzono marchwi, buraków, rzepy i pietruszki na nasiona. A w ogrodku za mostkiem zasiano 8 grządek pietruszki. Jaką zwierzynę hodowano w folwarku samborzeckim opiszę w kolejnej publikacji.

Źródło: „Inwentarz starostwa sandomierskiego z 1750 roku”.

Dla przypomnienia podaję, że w tym roku w czerwcu mija 10. rocznica śmierci znanej działaczki ruchu oporu i specjalistki od hodowli koni Teresy Dobrowolskiej. W latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku była z nami i pracowała w Samborzeckiej Stadninie Koni jako kierownik stadniny angloarabskiej. Zmarła po ciężkiej chorobie 29 czerwca 2012 roku.

OPRACOWAŁ ANDRZEJ CEBULA

Redakcja nie odpowiada za treść publikacji autorskich.



Dzieje gminy rymem pisane

DZIEJE GMINY RYMEM PISANE

Zawisłe w widłach rzeki Wisły i Koprzywianki leży,
Przedmieściem Sandomierza niegdyś było,
Za rzeką Wiselką teren dzierży
I to się w nazwie utrwaliło.

Wiselka, dzisiejsza rzeka Koprzywianka,
Od północy, od „Krakówki”, wioskę wałami oddziela,
Wisła jako południowa brzeżanka,
Z przeciwnej strony wały swe rozściela.

Liczne powodzie wieś gnębiły,
Topiąc ludzi, inwentarz, zabudowania,
Podwyższone wały sytuację poprawiły,
I rzek nowe przekopywane skierowania.

Mała terytorialnie wioska,
Z Sandomierzem ściśle związana,
Przez Komitet Ministrów na carski rozkaz
W tysiąc dziewięćset czwartym Gminie Samborzec przekazana.

Przez osiem wieków wioska należała
Do parafii Nawrócenia św. Pawła Apostoła,
W dwudziestym wieku do parafii katedralnej przystała,
Również w Sandomierzu nieopodal poprzedniego kościoła.

Wieś podzielona na Błonie i Jatki,
Błonie to pola od mostu do centrum wsi,
Po wojnie stały tam drewniane baraki,
Dla junaków odbudowujących gród sandomierski.

Przed wojną ludność trudniła się rybołówstwem,
Wykonywaniem drewnianych łódek i koszyków
wyplataniem,
Dzisiaj zajmuje się kwaciarstwem i ogrodnictwem,
I we własny intelekt inwestowaniem.

Gospodarstwo agroturystyczne w wiosce się znajduje,
Małownicze widoki temu sprzyjają,
Nad brzegiem Wisły wielu chętnie wędkuje,
Sporty wodne też uznanie tu mają.

Przez Zawisłe przebiega szlak jablekowy,
Turystów z okolic przyciągając,
Jak również zielony szlak rowerowy,
Rekreacji walory uwydatniając.

Gmina Samborzec w rozwoju pomaga,
Jak również Sandomierz, gdy trzeba wspiera,
Gdy sytuacja tego wymaga,
Zaciszna przystań tutaj się otwiera.

Cały tekst dostępny jest na facebookowym profilu autorki.
Redakcja nie odpowiada za treść publikacji autorskich.